

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) CZWARTEK 29 GRUDNIA 1949 ROKU. Nr 356 (1280)

MANIFESTACJA POTĘGI i JEDNOŚCI obozu postępu, socjalizmu i pokoju

Tow. Franciszek Józwiak-Witold o radosnej uroczystości obchodu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina w Moskwie

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący delegacji polskiej na uroczystości obchodu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina w Moskwie — tow. general Józwiak - Witold, członek Rady Państwa i Biura Politycznego KC PZPR, po powrocie do kraju podzielił się wrażeniami z uroczystości w Moskwie.

„W dniu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina — powiedział tow. general Józwiak - Witold — jak nigdy dotąd jasno i wyraźnie zarysowała się wielkość, rozkwit, niezwykłość

na potęgę sił postępu, wolności, socjalizmu i pokoju, sił którym przewodzi JÓZEF STALIN.

Dzień 21 grudnia w Moskwie był manifestacją potęgi i jedności obozu postępu.

Widzieliśmy to, my delegacji polscy, którzy osobiście uczestniczyliśmy tego wielkiego dnia w radosnych uroczystościach.

Jechaliśmy wszyscy przepojeni nie opisanym wzruszeniem. Większość z nas miała po raz pierwszy zobaczyć Towarzystwa Stalina i powiedziec mu o swym oddaniu sprawie klasy robotniczej, sprawie socjalizmu, sprawie pokoju światowego.

Nie sposób opowiedzieć, jak serdecznie przyjmowali nas nasi bracia radziecy.

Uczyliśmy się od bratniej WKP (b) — troski o człowieka

W czasie podróży i pobytu w Moskwie nauczyliśmy się od bratniej WKP (b) tak zwykłych, zdawałoby się i prostych rzeczy, jak **TROSKA O CZŁOWIEKA**. Wszędzie napotykał się na braterską pomoc, wszędzie witała nas **SERDECZNA I BRATERSKA DEON TOWARZYSZY RADZIECKICH**.

Wieczorem 21 grudnia br. — kontynuując tow. Witold — wzięliśmy udział w wielkiej uroczystości ku czci Towarzystwa Stalina.

Fakt, że u boku Stalina siedzieli **MAO-TSE-TUNG**, wódz zwycięskiej rewolucji chińskiej, **DOLORES IBARRURI**, sekretarz Komunistycznej Partii Hiszpanii, **PALMIRO TOLLIATI**, sekretarz Komunistycznej Partii Włoch, **MARTEL** — członek KC Komunistycznej Partii Francji, **ULBRICHT** — członek KC Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec i wszyscy inni delegaci — był symbolem jednoczenia się wokół Związku Radzieckiego, wokół WKP (b), wokół Stalina — światowego proletariatu, wszystkich sił walczących o trwały pokój i postęp.

W dniu 21 grudnia w Moskwie ustatami swych przedstawicieli wyrażali swoją miłość, przywiązanie i wdzięczność dla Józefa Stalina — Wodza i Nauczyciela, wielomilionowej masy pracującej krajów demokracji ludowej, krajów zmarshallizowanej Europy, krajów kolonialnych i półkolonialnych.

Różne języki — jedna treść

Przedstawiciele różnych narodów mówili w różnych językach, ale treść ich przemówień była jedna. Wyrażała ona nieugiętą wolę walki o urzeczywistnienie wielkich idei Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina, najgłębsze przekonanie, że pod sztandarem Lenina - Stalina proletariatu światowy zwycięży.

Chodziło się po Moskwie świętecej, promieniującej wielką radością. Widzieliśmy tysiące twarzy różnych narodowości, słyszeliśmy różne języki — byli to postwie milionów prostych ludzi zjednoczonych w wielkiej manifestacji na cześć Stalina — największego budowniczego socjalizmu, pogromcy faszyzmu hitlerowskiego, zwycięskiego wodza postępu i pokoju. Składając hołd Józefowi Stalinowi postępu ludzkości składała hołd idei Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina, sprawie postępu, wolności i pokoju.

W zwycięskim rytmie pracy

Narody radzieckie świętowały 70 rocznicę urodzin Józefa Stalina pod hasłem wzmożonej wydajności pracy, przedterminowego wykonania planów. Ten sposób uczczenia dnia urodzin wodza narodów radzieckich i wszystkich ludzi pracy — Stalina — to przykład socjalistycznego stylu

życia ludzi radzieckich, to wyrażenie swojej miłości do wodza i nauczyciela, Wielkiego Stalina, w zwykłym rytmie pracy.

22 grudnia rb. odbyło się uroczyste przekazanie podarków, jakie nasza delegacja przywoziła od społeczeństwa polskiego dla Józefa Stalina. Podarki te kunsztowne i wzruszające swą prostotą — owoce pracy rak robotników i artystów, chłopów i dzieci miały swoją wymowę: tętniły w nich serca ludzi walczących pod sztandarami Lenina — Stalina o lepszy świat.

Tego samego dnia odbyło się na Kremlu uroczyste przyjęcie na cześć delegacji przybyłych do Moskwy. Delegacja nasza ze szczególnym wyróżnieniem przyjęła słowa **podziwiania Towarzystwa Stalina dla narodu polskiego i jego kierownika Towarzystwa Bieruta**.

Dzień urodzin Wielkiego Stalina — kończy rozmówca — przyjaciela i kontynuatora dzieła Lenina, **DZIEŃ WIELKIEGO STALINA, LENINA DNIA DZISIEJSZEGO, BYŁ DNIEM TRIUMFU IDEI LENINIZMU**.

W wywiadzie udzielonym korespondentowi pisma australijskiego „New Sun” — kat hiszpańskiego ludu — Franco rozwiódł się na temat „demokratycznych praw” — panujących w Hiszpanii.



„Demokracja” kata Franco

Depesze gratulacyjne dla Towarzystwa Stalina napływają nieustannie do Moskwy

MOSKWA (PAP). Prasa moskiewska zamieszcza dalszy ciąg listy organizacji radzieckich i zagranicznych, które nadesłały depesze gratulacyjne z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

M. in. depesze nadesłali: KC Komunistycznej Partii Algierii, Urugwaju, organizacje demokratyczne stanu Wiktorii w Australii, Ohio i Alabama w Stanach Zjednoczonych, Miasta Słonega w Norwegii, komunistyczne organizacje Neapolu, Lancashire, Cheshire'u, Bawarii, Związku

Młodzieży Wietnamu, Związek Republikańskiej Młodzieży Francji, Mongolski Rewolucyjny Związek Młodzieży, Związek Młodzieży Pracującej Rumunii, Ludowy Związek Młodzieży Węgierskiej, Wolna Młodzież Wiednia, Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Zw. Studentów, Federacja Wioskich Robotników Transportu, Zrzeszenie Pisarzy i Malarzy Chin oraz przedstawiciele różnych politycznych organizacji murzyńskich, a wśród nich Paul Robeson.

Wielka manifestacja zwolenników pokoju w Londynie

LONDYN (PAP) — Brytyjski Komitet Obronności Pokoju rozesłał do działaczy ruchu zawodowego, spółdzielców i organizacji młodzieżowych odezwę, w której wzywa do masowego udziału w kampanii w obronie pokoju w nadchodzącym roku.

W dniu 8 stycznia w Hyde Parku w Londynie odbędzie się wielka manifestacja zwolenników pokoju. Udział w manifestacji zapowiedzieli liczni przedstawiciele postępowych organizacji brytyjskich.

Na wiecu będzie przewodniczył poseł do Izby Gmin, Lester Hutchinson.

Obrady rumuńskiego Zgromadzenia Narodowego

BUKARESZT (PAP). Rozpoczęła się sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Na obrady przybyli wszyscy członkowie rządu z premie rem Gроза na czele i członkowie korpusu dyplomatycznego.

Otwarcia sesji dokonał przewodniczący prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego prof. Parhon.

21 wsi zelektryfikowano na Dolnym Śląsku

WROCLAW (PAP). Załoga pracownicza Zjednoczenia Energetycznego okręgu dolnośląskiego, w ramach czynu Dni Stalinowskich, zelektryfikowała 21 gromad w powiatach: Milicz, Trzebnica, Olesnica, Środa Śląska, Wrocław i Brzeg.

Znowu tragiczna śmierć górnika polskiego we Francji

PARYŻ (PAP). Na skutek zawalenia się pokładu w szybie Agache w Deuain (Nord) zasypany został polski górnik — Bolesław Zimny. Po półgodzinnej akcji ratunkowej ciało górnika zostało odnalezione.

Robotnicy-racjonalizatorzy w Złotoryi

Dwaj robotnicy Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Kapeluszniczego w Złotoryi ob. Józef Bryła — maszynista turbiny i ob. Henryk Dondzilow — ślusarz, pragnąc usprawnić pracę kotłowni zakładów, oddanych znacznie od zakładów węgla, skonstruowali z przeznaczonych na złom części maszyn kolejną wąskotorową, która dowozi węgiel do kotłowni.

Dzięki pomysłowi i jego realizacji uzyskano bardzo znaczne udogodnienie w dostawie węgla i oszczędności na kosztach transportu, wynoszące łącznie około 800 tys. zł rocznie. Obu racjonalizatorom przyznano wysokie premie pieniężne.

Przedsiębiorstwo przeladunkowe dla małych portów

WARSZAWA (PAP). — Z dniem 1 stycznia 1950 r. zostanie uruchomione Państwowe Przedsiębiorstwo Przeladunkowe dla małych portów morskich z siedzibą centrali w Słupsku.

Przedmiotem działalności Państwowego Przedsiębiorstwa Przeladunkowego będzie wykonywanie usług portowych w zakresie przeladunku i magazynowania towarów oraz cumownictwa w Uście, Darłowie i Kołobrzegu, gdzie mieścić się będą oddziały tego przedsiębiorstwa.

Francja w obliczu przesilenia rządowego

Burzliwa dyskusja w Zgromadzeniu Narodowym

Zmechanizowana większość zatwierdza zamaskowany budżet wojskowy

PARYŻ (PAP) — W francuskim Zgromadzeniu Narodowym toczy się od kilku dni burzliwa dyskusja nad wnioskiem przez rząd projektem budżetu państwowego.

O trudnej pozycji gabinetu Bidault świadczy fakt, że niektóre z artykułów preliminarza budżetowego zostały przegłosowane zaledwie większością paru głosów.

W trakcie dyskusji nad wydatkami na cele wojskowe, posłowie komunistyczni złożyli szereg konstruktywnych propozycji, które mechanizna większość systematycznie odrzucała.

Posel Villon złożył wniosek o zmniejszenie wydatków wojskowych o 200 miliardów franków. Posel Giraldot zaproponował redukcję wydatków na wojnę w Vietnamie z 127 miliardów do 2 miliardów, przewidzianych na koszty powrotu do Francji korpusu ekspedycyjnego.

Posel z ramienia unii republikańskiej — Rivet, wystąpił z wnioskiem o obciążenie kredytów na wojnę w Vietnamie o 5 miliardów, stwierdzając, że propozycja ta umożliwiałaby Zgromadzeniu Narodowemu wypowiedzenie się przeciw wojnie w Indochinach.

Posel Christofol domagał się poważnej redukcji budżetu tzw. „gwardii ruchomej”. Wydatki na tę „gwardię” stanowią w istocie zamaskowaną część budżetu wojskowego. Christofol podkreślił przy tym, że „gwardia ruchoma” używana jest przez rząd nie do walki z bandytryzmem, lecz do represji wobec ruchu robotniczego i demokratycznego.

Posłowie komunistyczni zwrócili uwagę, że wydatki na cele wojskowe wynoszą faktycznie nie 420 miliardów franków, jak przewidziano w budżecie, lecz ponad 600 miliardów, jeśli się uwzględni wydatki, zamaskowane w budżecie cywilnym.

Zgromadzenie uchwaliło mechaniczną większością głosów wysokość wydatków na cele wojskowe, zgodnie z propozycją rządową.

Dyskusja nad innymi artykułami preliminarza budżetowego trwa. W kołach politycznych podkreśla się, iż rząd — dla wyrwania nacisku na deputowanych — zamierza w toku dalszej debaty postawić kwestię zaufania.

Kryzys ekonomiczny dojrzeza w USA

Ruina farmerów i nędza robotników amerykańskich

jedynym rezultatem „programów” Trumana i Marshalla

MOSKWA (PAP) — Dziennik „Krasnaja Zwiezda” zamieszcza artykuł pt.: „Dojrzwanie kryzysu ekonomicznego w Stanach Zjednoczonych”.

Autor przypomina, iż prezydent Truman w styczniu 1949 r. w swym orędziu do Kongresu przedstawił „program”, mający zapobiec kryzysowi. Program ten zawierał szereg lekarstw, które miały uratować gospodarkę USA od dojrzewającego kryzysu. Jednakże życie okrutnie wysmiało lekarzy gospodarki kapitalistycznej, co więcej, lekarstwa ich przyspieszyły dojrzwanie kryzysu.

Obalona została „teoria”, zgodnie z którą w Stanach Zjednoczonych istnieje rzekomo wysoki „poziom życia”. Okazało się, że ogromne zyski „monopoli, osiągnięte dzięki niesłychanej eksploatacji klasy robotniczej i wzrost cen doprowadziły do obniżenia poziomu życia klasy robotniczej, do ruiny i nędzy farmerów, to znaczy do spadku zdolności nabywczej ludności.

Nawet zgodnie z umniejszonymi

danymi oficjalnymi realne płace robotników w grudniu 1949 roku obniżyły się o 14 proc. w porównaniu ze styczniem 1945 roku. Czyste zyski farmerów amerykańskich w pierwszej połowie 1949 roku były już o 11 proc. niższe, niż w pierwszej połowie 1948 roku. W 1947 roku 76 procent wszystkich rodzin w Stanach Zjednoczonych nie zarabowało na minimum egzystencji w związku z masowym, chronicznym bezrobociem.

Doznała również fiaska „teoria” o nieograniczonych możliwościach inwestycji w gospodarce amerykańskiej. W rzeczywistości inwestycje kapitału kurczą się nieustannie. Już w roku 1948 budownictwo przemysłowe realizowane przez kapitał prywatny, zmniejszyło się w porównaniu z 1947 rokiem o 17 procent, w roku 1949 uległo ono dalszej niższe.

Haniebnie zalał się plan Marshalla, przy pomocy którego monopolisci amerykańscy sztucznie pozbywają się produkcji, nie mającej zbytu we własnym kraju. Okazało się jednak, że plan Marshalla nie zapew-

nił dla nich specjalną mszę, w czasie której wygłosił kazanie podburzające do walki z ustrojem i władzami Polski Ludowej.

Oskarżony ks. Kulak zezwolił na przechowywanie w śpichlerzu na plebanii zrabowanych przez bandę rzeczy, używając część ich na własne potrzeby.

Latem 1945 roku ks. Kulak wyraził zgodę na ukrycie pod otłazem kościoła kilkudziesięciu sztuk broni. Również ks. Lorenc wespół z Jakubcem i członkami bandy ukrył w kościele na strychu broń, należącą do bandy. Broń tę w wrześniu 1946 roku odebrał i przekazał z powrotem członkom bandy.

Grabarz parafii Gniewczyna Łańcucka, osk. Stanisław Niemiec w maju 1945 roku wykopał na cmentarzu mogile, gdzie była przechowywana broń bandy. Stanisław Tytuła oskarżony jest o odbiór i przewożenie broni bandy. Rozprawa trwa.

KOMUNIKAT

W dniu 3 stycznia 1950 r. o godz. 17.00 odbędzie się w Komitecie Łódzkim PZPR, ul. Sienkiewicza Nr 49a plenarne posiedzenie Łódzkiej Komisji Szkoleniowej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie przewodniczących dzielnicowych Komisji Szkoleniowych o pracy szkół wieczorowych.
- 2) Sprawozdanie kierowników Wydziałów Propagandy K.D. o wynikach pracy kursów partyjnych I-go stopnia.
- 3) Sprawozdanie kierowników Wydz. Propagandy K.D. o pracy kółek samokształceniowych studujących życiorys Towarzystwa Stalina.
- 4) Wytoczne dalszej pracy.

W posiedzeniu obowiązani są wziąć udział oprócz członków Łódzkiej Komisji Szkoleniowej członkowie prezydiów dzielnicowych Komisji Szkoleniowych, kierownicy i instruktorzy Wydz. Propagandy oraz kierownicy i wykładowcy wieczorowych szkół politycznych.

Wydział Propagandy Kultury i Oświaty
Komitetu Łódzkiego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Ludobójcze metody imperialistów japońskich

Faszystowscy zbrodniarze stosowali broń bakteriologiczną przeciw wojskom chińskim i radzieckim

Generałowie i oficerowie japońscy przed Trybunałem Wojskowym w Chabarowsku

Moskwa (PAP). W dalszym ciągu akt oskarżenia stwierdza, że latem 1940 r. specjalna ekspedycja formacji nr 731 pod wodzą generała Isii wysłała na teren działań wojennych do Chin Środkowych. Samoloty tej formacji dokonywały zarażenia terytorium chińskiego z powietrza przy pomocy zardumionych pcheł, w wyniku czego w rejonie Nimbo wybuchła epidemia dżumy. W 1941 r. ekspedycja formacji nr 731 zarządziła z samolotów zardumionych pchłami okolice miasta Czande. W 1942 r. formacja nr 731 dokonała jeszcze jednej takiej operacji w rejonie Chin Środkowych.

Oskarżony Nisi, kierownik sekcji szkoleniowej formacji nr 731, zeznał, iż jako broni bakteriologicznej przeciw Związkowi Radzieckiemu powsta nowo ujęte bakterie dżumy, jako najbardziej skutecznej. Już w maju 1945 r. oskarżony Nisi otrzymał od generała Isii specjalne polecenie wzmożenia produkcji broni bakteriologicznej, przede wszystkim zarzązków dżumy.

Ofensywa Armii Radzieckiej pokrzyżowała plany

Generał Yamada zeznał, iż jedynie błyskawiczna ofensywa Armii Radzieckiej w głąb Mandżurii unicestwiła plany militarnego zastosowania broni bakteriologicznej.

W przededniu kapitulacji dowódzcy twoj japońskie dla zatarcia śladów swoich zbrodni poleciło zniszczyć la boratoria i inne obiekty formacji bakteriologicznych.

Przeznaczając winę i odpowiedzialność każdego z oskarżonych, akt oskarżenia stwierdza, iż były głównie dowódcy armii kwantuńskiej Yamada Ootooz, bezpośrednio kierował formacjami nr 731 i 100 i — jak przyznał — był całkowicie poinformowany o zbrodniczych eksperymentach na żywych ludziach i sam do nich zachęcał, wobec czego ponosi odpowiedzialność za bestialskie wymordowanie tysięcy ludzi, zarazonych śmiertelnymi bakteriami.

Oskarżony Kadzucuka Rūdźi od 1939 r. był szefem zarządu „sanitarnego” armii kwantuńskiej, bezpośrednio kierował pracą formacji nr 731 i sam był jednym z inicjatorów rozpracowania i stosowania metod wojny bakteriologicznej.

Oskarżony Takachasi Takaacu do dnia kapitulacji Japonii był szefem służby weterynaryjnej armii kwantuńskiej i bezpośrednio kierował formacją nr 100.

Oskarżony Kawasima Kiossi był od 1941 do 1943 roku szefem oddziału „wytwórczego” formacji nr 731.

Oskarżony Nisi Tosichide od 1943 do 1945 r. był kierownikiem jednostki nr 873, stanowiącej filię formacji nr 731.

Oskarżony Karasawa Tomio był od 1943 do 1945 r. szefem oddziału „wytwórczego” formacji nr 731.

Oskarżony Onoye Masao był od października 1943 r. do 1945 r. szefem jednostki nr 843, stanowiącej filię formacji 731.

Oskarżony b. generał Sato Siundzi od 1941 r. do 1943 r. był szefem formacji bakteriologicznych „Nami” i „Ej”, działających w Chinach, a od 1945 r. kierował jednostką nr 843, która była filią formacji nr 731.

Oskarżeni Kirazakura Dżensaku i Mitomo Kadzuo byli do chwili kapitulacji Japonii czynnymi pracownikami formacji 731.

Przegląd prasy zagranicznej

Proces b. oficerów japońskich

Wydelegowany na proces b. wyższych oficerów japońskich, oskarżonych o przygotowywanie i stosowanie broni bakteriologicznej, korespondent specjalny „Prawdy” M. Małgyn donosi:

„W Chabarowsku rozpoczął się proces japońskich zbrodniarzy wojennych, oskarżonych o przygotowywanie i stosowanie broni bakteriologicznej. Na ławie oskarżonych zasiadli generałowie i oficerowie armii kwantuńskiej.

Robotnicy i pracownicy umysłowi Chabarowska oraz żołnierze i oficerowie Armii Radzieckiej zapelnili szereg sal sądowych, słuchając z natężoną uwagą aktu oskarżenia, który uwiódł cały ogrom popielonych przez oskarżonych zbrodni. Przygotowujące się do grabieżczych wypraw po cudze ziemie, zastąpili oni „niezwyrodnymi” miedz samurajów flakonikami z trucizną i innymi środkami służącymi do masowego unicestwienia ludzi.

W pierwszym i drugim dniu procesu przesłuchano czterech oskarżonych. Bezpośredni uczestnicy i kierownicy przygotowań oraz stosowania broni bakteriologicznej opowiadają szczegółowo o strukturze tajnych oddziałów, o technologicznym procesie produkcji śmiertelnych bakterii. Oskarżony Kawasima, mianem okularów, która zsuwała mu

nikami formacji nr. 100, zaś oskarżeni Kikuczi Norimicu i Kurusima Yudzi byli laborantami w wytwórniach śmiertelnych bakterii.

Akt oskarżenia stwierdza, iż Yamada Kadzucuka, Takachasi i Sato, zajmując kierownicze stanowiska w armii japońskiej, kierowali działalnością specjalnych bakteriologicznych formacji, które miały za zadanie produkcję broni bakteriologicznej dla użycia jej w wojnie przeciw ZSRR i innym państwom. Ponadto Yamada, Kadzucuka i Takachasi ponoszą odpowiedzialność za bestialskie eksperymenty, w rezultacie których zamordowano co najmniej 3 tysiące ludzi.

Akt oskarżenia precyzuje też konkretnie winę i stopień odpowiedzialności pozostałych oskarżonych.

Wszyscy oni, z wyjątkiem oskarżonego Kadzucuka — przyznali się całkowicie do winy, oskarżony zaś Kadzucuka przyznał się do niej częściowo, jednak jego całkowita winę i odpowiedzialność potwierdzają inni oskarżeni oraz świadkowie.

Pierwszy dzień procesu

W pierwszym dniu procesu — 25 bm. — zeznawał oskarżony Kawasima Kiossi, jeden z głównych kierowników formacji nr 731. Zeznał on, iż formacja ta została utworzona na specjalne polecenie cesarza Hirohito i że na jej utrzymanie wyasygnowano w 1940 r. 10 miliardów jen. Kawasima Kiossi stwierdził, iż każdy człowiek, który dostał się do wzięcia formacji nr 731 — musiał nam zginać. Kawasima stwierdził również, iż formacja nr 731 posiadała cztery filie w pobliżu granicy radzieckiej — w Linkou, Chajlinie i w miastach Sunju oraz Chajjarz, które miały służyć jako punkty oparcia w wojnie bakteriologicznej przeciwko ZSRR.

Generał Isii latem 1941 r. postawił

przed formacją zadanie doprowadzenia hodowli pcheł w toku jednego cyklu wytwórczego do 200 kg. Pod kierownictwem Kawasimy miesiąc na moc wytwórcza formacji została doprowadzona do 300 kg. zarzązków dżumy, względnie 800 — 900 kg. zarzązków tyfusu, lub 500 — 700 kg. bakterii wągliku albo do 1 tony bakterii cholery.

Drugi dzień procesu

W drugim dniu procesu — 26 bm. — zeznawał oskarżony Karasawa Tomio — lekarz bakteriolog, podwładny Kawasimy. W formacji nr 731 służył 5 lat. Karasawa zeznał m. in., iż broń bakteriologiczna była wyprodukowana również na wziętych do niewoli żołnierzach armii amerykańskiej. Na zapytanie prokuratora, czy przewidziana była możliwość zastosowania broni bakteriologicznej przeciw USA, Karasawa odpowiedział twierdząco. Karasawa opowiedział też o zbrodniczej akcji ekspedycji bakteriologicznej w Chinach Środkowych, w której sam brał udział.

W drugim dniu procesu zeznawał również były głównodowodzący armii kwantuńskiej, Yamada Ootooz, który poprzednio w latach 1938 — 1939 dowodził japońską armią okupacyjną w środkowych Chinach. Do 1944 roku był członkiem japońskiej komisji Rady Wojennej, a przez pewien czas głównodowodzącym „Obrony Japonii”.

Yamada zeznał, iż formacje nr 731 i 100 były mu bezpośrednio podporządkowane. Odpowiadając na pytanie prokuratora — Yamada stwierdził, iż broń bakteriologiczna miała być użyta przede wszystkim przeciw Związkowi Radzieckiemu, Mongolskiej Republice Ludowej oraz Chinom, ale była również przewidziana do zastosowania jej przeciw Stanom Zjednoczonym i Anglii.

Legion kuomintangowski w Vietnamie

Już w kilka dni po upadku Kantonu, w Macao odbyło się spotkanie pomiędzy przedstawicielem rządu francuskiego a kuomintangowskim generałem Czeng Szu-Yen, który wystąpił z prośbą o udzielenie nieodpłatnie bitkom armii kuomintangowskiej schronienia w Vietnamie i z propozycją utworzenia z nich „ochotniczego” legionu, który u boku wojsk francuskich walczyłby przeciwko patriotom wietnamskim.

Propozycje bankrutów kuomintangowskich niezwykle przypadły do gustu władzom francuskim i dziś już tworzenie takiego legionu jest w toku realizacji.

Zagadnienie potencjału ludzkiego lub, mówiąc ściślej, mięsa armatniego jest dla imperialistów jednym z kluczowych i najbardziej kłopotliwych zagadnień. Amerykańscy podległe wojenne uciekają się do wszelkiego rodzaju kombinacji politycznych, byleby stworzyć przynajmniej namiastkę „plechoty atlantyckiej”. Imperialiści, kolonialiści francuscy mają — wprawdzie na mniejszą skalę — podobne kłopoty w prowadzeniu „brudnej wojny” przeciwko narodowi wietnamskiemu. Naprawdę panowie z Wall Street zainwestowali 6 miliardów dolarów w Czang Kai-Szeka, naprótno najnow

szy sprzęt wojenny i broń dostarcza li byłej armii kuomintangowskiej. Naród chiński zwyciężył, a kilka kuomintangowców pakuje dziś manatki.

Obecnie francuscy imperialiści wy dają dziennie na prowadzenie wojny w Vietnamie — 432 miliony franków (na szkolnictwo rząd francuski wydaje sumę 49 razy mniejszą), a broń amerykańska dostarczana Francji płynie do Vietnamu w zamian za obiecane przez rząd francuski specjalne koncesje dla amerykańskich kapitalistów. Llna obrony imperializmu przebiega dziś przez Vietnam. I znów wyłoniło się zagadnienie — czyżby rekoma zdusić ruch narodo wo-wyzwoleńczy w Vietnamie? Zolnierze, oficerowie francuscy coraz częściej odmawiają wyjazdu do Vietnamu. Ogólnonarodowy ruch francuski — „Żądamy zakończenia brudnej wojny w Vietnamie” — przybiera na sile. Wystarczy przypomnieć, że przez dłuższy czas żaden transport do Vietnamu nie mógł odpłynąć z Marsylii i Algeru w wyniku strajku doków, który w ten sposób dał wyraz solidarności z walczącym narodem wietnamskim.

Bardzo poważny odsetek oddziałów walczących przeciwko patriotom w Indochinach stanowią Legion Cudzoziemski, do której za obietnicę wysokiego żołdu, za obietnicę bezkarności za popełnione przestępstwa mobilizuje się ludzi, stojących poza nawiasem prawa, scieża się SS-manów, zbrodniarzy wojennych. Ostatnio prasa francuska doniosła o wysłaniu do Vietnamu batalionu, złożonego wyłącznie z b. policjantów petainowskich, których zwolniono z więzienia pod warunkiem wyjazdu do Vietnamu.

W obliczu poważnych sukcesów patriotów wietnamskich potrzeby imperialistów wzrastają. Amerykańscy moco dawcy, czując usuwający się im w Azji grunt pod nogami, nęglą i żądają jak najszybszego rozprawienia się z patriotami wietnamskimi.

Życzenia noworoczne

Prezydent miasta Łodzi — jako reprezentant Rządu — przyjmował będzie w dniu 1 stycznia 1950 r. w sali Prezydium Zarządu Miejskiego, ul. Piotrkowska 104, życzenia noworoczne.

O godz. 10 od przedstawicieli władz i urzędów; o godz. 11 od przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych; o godz. 12 od pracowników miejskich.

Wojewoda Łódzki i Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej przyjmować będą życzenia noworoczne od przedstawicieli władz, urzędów, organizacji i społeczeństwa w dniu 1 stycznia 1950 r. o godzinie 13 w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, Łódź, przy ul. Ogrodowej 15.

Przeciw prześladowaniom Polaków — współtowarzyszy walki i pracy protestują robotnicy francuscy

PARYŻ (PAP). Do redakcji „Gazety Polskiej” nadeszło wiele wzruszających listów od robotników francuskich, którzy wyrażają swe oburzenie w związku z ostatnimi prześladowaniami Polaków przez rząd francuski.

Wiktor Haerinc z Billy Montigny pisze: „Polaków, którzy tak licznie mieszkają w naszym okręgu, znam wyjątkowo dobrze.

Zapomniałem się z ich bohaterką działalnością we francuskim ruchu oporu oraz z ich pracą w walce o podniesienie produkcji francuskiej. Poznałem również Polaków podczas pobytu w ich kraju, gdzie byłem przyjmowany po bratersku. Jestem oburzony faktem, że wydała się niewinnych ludzi, którzy kochają Francję, jak swą drugą ojczyznę.”

Emile Guesens, zamieszkały w Harnes, pisze:

„Ubolewam, że nieusprawiedliwione wysiedlenia dotknęły naszych współtowarzyszy w pracy — Polaków, kierowników organizacji demokratycznych, którzy na tych samych miejscach

pracy co i my i we wspólnym froncie przeciw najeźdźcy walczą z nami o odrodzenie Francji.”

Wiktor Dutemple z Lens stwierdza w liście:

„Jestem do głębi oburzony niesprawiedliwymi zarządzeniami przeciw naszym współtowarzyszom Polakom. Nie rozumiem, jak mogło się to stać po tak bohaterkiej postawie, jaką „Jeśli Polacy podczas okupacji. Jestem przekonany, że krzywda, wyrządzona Polakom, zostanie — w imię odwiecznej przyjaźni naszych dwóch narodów — naprawiona.”

Oliviere Debuire z Lens pisze:

„Dopuszczono się oczywistej niesprawiedliwości. Decyzja ta, która uderza w organizację polską i w nauczycieli, rani mnie boleśnie, tak jak wszystkich Francuzów. Nasi koleżki, nasi bracia Polacy nie zasłużyli — po tylu bohaterskich czynach podczas okupacji i swej pracy nad odbudową Francji — na tak brutalne traktowanie.”

Po festiwalu sztuk radzieckich

Festiwal Sztuk Radzieckich w Polsce po raz pierwszy na wielką skalę zapoznał najszersze masy społeczeństwa polskiego z radziecką sztuką dramatyczną. Festiwal zakreślony został na obrzymią skalę, skalę istotnie masową. Prócz teatrów zawodowych wzięło w nim udział przeszło tysiąc zespołów świetlicowych, robotniczych i chłopskich. Dziesiątki tysięcy wykonawców, wiele setek tysięcy widzów — to cyfry u nas dotąd nie spotykane, świadczące o szerokim zasięgu Festiwalu, świadczące o umasowaniu sztuki teatralnej w naszym kraju, o wielkim zaintere-

sowaniu naszego społeczeństwa sztuką Związku Radzieckiego.

Przy tym Festiwal, co należy szczególnie podkreślić, posiadał olbrzymie znaczenie polityczne, społeczne i kulturalne, polegające na zapoznaniu szerokich mas widzów teatralnych z niezmiernie żywą i aktualną dla nas problematyką polityczną i społeczną Związku Radzieckiego.

Festiwal był pewnego rodzaju szkołą, a nie tylko przeglądem najlepszych sztuk i przedstawień. Poncające znaczenie posiadało również to, że mogliśmy porównać różne formy

wykonania podobnych lub identycznych zadań teatralnych i wyciągnąć stąd wnioski natury zarówno socjologicznej, jak i artystycznej.

Wachlarz sztuk radzieckich, które wzięte zostały na warsztaty teatralne był wyjątkowo szeroki. W zasadzie sztuki rosyjskie i radzieckie objęte Festiwalem, można by podzielić na cztery działy: po pierwsze — rosyjskie sztuki klasyczne, po drugie — klasyczne radzieckie w postaci dramatów Maksyma Gorkiego, następnie sztuki radzieckie z okresu pierwszych lat rewolucji, wreszcie współczesną radziecką twórczość sceniczną.

Tak więc w pierwszym dziale znalazły się takie dzieła klasycznej dramaturgii rosyjskiej o nieprzemijającej wartości, jak: „Gość Kamienny” i „Mozart i Salieri”, adaptacja sceniczna „Eugeniusz Oniegin” Puszkina, jak „Ożenek” Gogola, „Biała temu, kto ma rozum” Gribojedowa, „Burza” Ostrowskiego, „Trzy siostry” i „Wiśniowy sad” Czechowa. Z dramaturgii Gorkiego ujrzymy na scenach naszych teatrów „Jegora Buczycowa”, „Mieszczan”, „Na dnie”; przerobki sceniczną z „Matki”. Z pomiędzy utworów z okresu Rewolucji Październikowej wystawiono „Przełom” Lawreniewa, „Lubow Jarowaja” Treniewa. Jeśli chodzi o współczesne sztuki radzieckie, to Festiwal objął utwory, poruszające najrozmaitsze zagadnienia od czasu Wielkiej Wojny Narodowej z najeźdźcą hitlerowskim, aż po dzień dzisiejszy.

Zagadnieniu walki z Niemcami hitlerowskimi i bohaterkiej postawie młodzieży w okresie okupacji poświęcony jest np. taki utwór, jak „Młoda Gwardia” Fiediejewa, którą widzieliśmy w kilku interpretacjach scenicznych. Najbardziej istotne i aktualne sprawy naszego czasu poruszają takie sztuki, jak „Zagadnienie rosyjskie” Simonowa, „Moskiewski charakter” i „W pewnym mieście” Sofronowa, „Makar Dubrawa” Korniejczuka i inne. Sztuki te to nie tylko najwyższe osiągnięcia współczesnej dramaturgii radzieckiej, lecz szkoła życia politycznego, szkoła świadomości społecznej.

Na tym właśnie polegał istotny sens Festiwalu. Słowo artystyczne, słowo padające z desek teatralnych, spełniało tu wieloraką i ważną rolę. Ukazując historię rozwoju sztuki dramatycznej w Rosji przedrewolucyjnej i Związku Radzieckim, przedstawiając problematykę kraju socjalizmu, problematykę przemiany ustroju i rekonstrukcji człowieka w tym ustroju, Festiwal spełnił wielką rolę polityczną i wychowawczą. Jeszcze bardziej zacieśnił stosunki kulturalne pomiędzy nami, a krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim.

Żyje zainteresowanie, jakie zdobył Festiwal, wypielone po brzegi sale, olbrzymie tłumy widzów, robotników i młodzieży, były najlepszym dowodem, jak ważna i celowa była ta impreza i jak ogromne znaczenie posiadała zarówno pod względem politycznym, jak i kulturalnym. Rola i znaczenie Festiwalu rościąca się na przyszłość. Nasze teatry, nasze zespoły amatorskie, świetlicowe, zdobywszy doświadczenie sceniczne w interpretacji sztuk radzieckich, będą mogły obecnie wystawić coraz to nowe utwory dramaturgii radzieckiej, wzbogacając w ten sposób własny repertuar, a jednocześnie przyczyniając się do pogłębienia ideologicznego i artystycznego polskiej sztuki dramatycznej.

Związek Włóknarzy polskich przesyła życzenia noworoczne włókniarzom Francji i Włoch

Federacja Pracowników Przemysłu Włókienniczego we Francji, Rue la Fayette, Paris (10).

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce z okazji Nowego Roku przesyła Wam najlepsze życzenia i braterskie pozdrowienia.

Sekretarz: Aniolkiewicz A. Przewodniczący: Kubiak J.

Federacja Pracowników Przem. Włók. Włoch Re Via S. Tiela 2, Milano.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce z okazji Nowego Roku przesyła Wam najlepsze życzenia i braterskie pozdrowienia.

Sekretarz: Aniolkiewicz A. Przewodniczący: Kubiak J.

Skutki „pomocy” marshallowskiej

2 miln. bezrobotnych w Zachodnich Niemczech

BERLIN (PAP). W dzienniku „Neues Deutschland” ukazał się artykuł, omawiający konsekwencje „pomocy” marshallowskiej dla Zachodnich Niemiec.

Dziennik zwraca przede wszystkim uwagę na fakt zastraszającego wzrostu bezrobocia. Pismo przytacza przewidywania „New York Herald Tribune”, według których liczba bezrobotnych w Zachodnich Niemczech przekroczy w najbliższym czasie 2 miliony osób.

„Neues Deutschland” stwierdza, że Stany Zjednoczone szczernie hamują rozwój gospodarczy Zachodnich Niemiec. „Pomoc” marshallowska zamknęła dla gospodarki zachodnio-

tych nie uda im się zrealizować. O przyszłości naszej ojczyzny nie będą decydować już nigdy imperialiści — zdecydować o niej naród wietnamski”.

Festiwal Sztuk Radzieckich w Polsce po raz pierwszy na wielką skalę zapoznał najszersze masy społeczeństwa polskiego z radziecką sztuką dramatyczną. Festiwal zakreślony został na obrzymią skalę, skalę istotnie masową. Prócz teatrów zawodowych wzięło w nim udział przeszło tysiąc zespołów świetlicowych, robotniczych i chłopskich. Dziesiątki tysięcy wykonawców, wiele setek tysięcy widzów — to cyfry u nas dotąd nie spotykane, świadczące o szerokim zasięgu Festiwalu, świadczące o umasowaniu sztuki teatralnej w naszym kraju, o wielkim zaintere-

niemieckiej naturalne ujęcie, to jest możliwości normalnej wymiany handlowej z Niemiecką Republiką Demokratyczną, oraz krajami wschodniej i południowo-wschodniej Europy.

U niemożliwianie handel z tą częścią Europy, Amerykanie zwiększają systematycznie zadłużenie Zachodnich Niemiec, zmuszając je do nabywania — w ramach planu Marshalla — towarów amerykańskich za dolary i po wyśrubowanych cenach. Towary te nie znajdują jednak zbytu na skutek wysokiego cen i kurczących się siły nabywczej w Zachodnich Niemczech.

Hitlerowscy terroryści w Austrii planowali „likwidację” działaczy demokratycznych

WIEDEN (PAP). Jak już podano, przed kilkoma dniami wykryto hitlerowską organizację terrorystyczną w amerykańskiej strefie okupacyjnej Austrii. Prasa zamieszcza obecnie pewne szczegóły o tej organizacji, ukrywającej się pod nazwą „austriackiego korpusu republikańskiego”.

Na czele tego „korpusu” stał b. obersturmführer SS Girk, który zbiegł do Zachodnich Niemiec. Wiek szosze członków rekrutowała się spośród młodzieży hitlerowskiej. Orga-

nizacja dysponowała znaczną ilością materiałów wybuchowych, broni i amunicji.

U jednego z uczestników szajki, Krena, znaleziono „czarna listę”, zawierającą nazwiska różnych działaczy austriackich, których terroryści zamierzali „likwidować”. Lista ta miała być wysłana do zatwierdzenia do Augsburga (Zachodnie Niemcy), gdzie znajduje się centrum podziemnej organizacji hitlerowskiej działającej w Austrii.

Hitlerowscy terroryści w Austrii

planowali „likwidację” działaczy demokratycznych

WIEDEN (PAP). Jak już podano, przed kilkoma dniami wykryto hitlerowską organizację terrorystyczną w amerykańskiej strefie okupacyjnej Austrii. Prasa zamieszcza obecnie pewne szczegóły o tej organizacji, ukrywającej się pod nazwą „austriackiego korpusu republikańskiego”.

Na czele tego „korpusu” stał b. obersturmführer SS Girk, który zbiegł do Zachodnich Niemiec. Wiek szosze członków rekrutowała się spośród młodzieży hitlerowskiej. Orga-

Zadania nowoobranej egzekutywy Organizacja oddziałowa II-zmiany w PZPB Nr 7 winna przywrócić swe dobre tradycje

Zgodnie z uchwałami Biura Organizacyjnego KC PZPR powziętymi w myśl wytycznych III Plenum KC we wszystkich organizacjach partyjnych podstawowych i oddziałowych prowadzona jest obecnie akcja wyborów nowych władz partyjnych.

Wybory te muszą być oczywiście przeprowadzone w atmosferze pełnej demokracji wewnątrzpartyjnej. Akcja wyborcza ma się stać punktem zwrotnym w pracy organizacji partyjnych, który umożliwi usprawnienie pracy naszych organizacji w myśl wytycznych III Plenum.

Aby wybory stały się tym przełomem muszą one wysunąć do władz partyjnych najlepszych i najaktywniejszych towarzyszy, a przez krytyczne i samokrytyczne przeanalizowanie dotychczasowych błędów w pracy egzekutyw muszą dać wskazania nowym władzom na najbliższą przyszłość.

Na łamach naszego pisma omawiać będziemy krytycznie szereg zebrań zarówno dobrych jak i złych, celem dostarczenia naszym organizacjom partyjnym materiału do stałego poprawiania i ulepszania stylu pracy.

Oddziałowa organizacja w tkalni i przędzalni PZPB Nr 7, tak zwana „II zmiana“ ma za sobą dobrą tradycję energicznej i sprawnej pracy. Wyszo z niej wielu dzielnych aktywistów, którzy awansowali na wyższe stanowiska. W tej właśnie organizacji oddziałowej pracował uprzednio obecny sekretarz organizacji podstawowej PZPB Nr 7, tow. Władysław Suchodolski. Organizacja może pochłubić się znacznymi osiągnięciami w dziedzinie produkcji. Plan roczny wykonano w terminie, zaś plany miesięczne tkalnia i przędzalnia wykonują, jak dotąd, z kilkuprocentową nadwyżką. Jakość produkcji też nie wzbudza obaw. A jednak nie wszystko jest tu bez zarzutu.

Na odbywające się zebranie wyborcze przybywa zaledwie koniecznie do prawomocnego wyboru większość członków. Już na dwie godziny przed rozpoczęciem zebrania do sekretarza zgłaszają się niektórzy członkowie, usiłując pod różnymi pretekstami zwolnić się z obecności. Wzbudza to pewną wątpliwość w aktywność organizacji. Przebieg zebrania potwierdza ją i uzasadnia.

Ze sprawozdania sekretarza oddziałowego tow. Wojciechowskiego dowiadujemy się, że przeciętna frekwencja na zebraniach

partyjnych jest niedostateczna, agitatorzy nie wykazują żywszej działalności, że są i tacy członkowie, którzy uchylają się od płacenia składek i uczęszczania na zebrania, że kuleje praca ZMP i organizacji masowych, że uczestnictwo w szkoleniu wynosi tylko 45 proc., a w dyskusjach na zebraniach bierze udział zbyt mało członków. To ostatnie znajduje pełne uzasadnienie i na zebraniu wyborczym.

Na blisko 40 osób, obecnych na zebraniu, w dyskusji zabiera głos zaledwie 5 towarzyszy. Tylko dwie towarzyszy — Zielińska i Raźniewska poruszają sprawy produkcyjne. Tow. Nyzia, zaatakowany imieniem w sprawozdaniu sekretarza z powodu nieplacenia składek stwierdza tonem wiele obrażonym, że jeśli nie zapłacił składek za 2 miesiące, to nie stanowi to jeszcze powodu do imiennego wyminięcia go na zebraniu, a tow. Wojtyńska któremu sekretarz zarzucił uchylanie się od zebrania partyjnych, uważa to za dowód uprzedzenia do jego osoby i tłumaczy się nawalem pracy zawodowej.

Towarzysze ze zmiany II PZPB Nr 7 nie rozumieli widocznie roli i znaczenia krytyki oraz samokrytyki. Bowiem nie było jej ani w głosach dyskusyjnych, ani także w sprawozdaniu sekretarza, który wymienił wprawdzie bolączki organizacji, odczytał nawet nazwiska towarzyszy, zaniedbujących pracę partyjną, ale nie skrytykował ani pracy egzekutywy, ani swojej własnej. W sprawozdaniu nie stwierdzono, kto jest odpowiedzialny za spadek aktywności organizacji partyjnej, za słabą pracę ZMP, za braki w szkoleniu.

Dyskusja ożywiła się dopiero wówczas kiedy przystąpiono do omawiania życiorysów kandydatów, wysuniętych do władz organizacji oddziałowej.

Trzeba przyznać, że pomimo słabej aktywności organizacji, wybory nie były przypominają dotychczas stosowanego sposobu wybierania władz partyjnych. Nie było zgóry ułożonej listy kandydatów, towarzysze nieskrepowanie wysuwali swych kandydatów, zadawali im pytania, z zainteresowaniem przysłuchiwali się poszczególnym życiorysom. Dodatkim objawem było to, że towarzysze zdając sobie sprawę z własnej dotychczasowej bezczynności, przywiązywali do wyboru właściwych ludzi dużą wagę, licząc słuszenie na to, że tylko odpowiedni i świadomi swych obowiązków towarzysze potrafią dźwignąć or-

ganizację z dotychczasowego za- stoju i przywrócić jej tradycje, przodujące miejsce w PZPB Nr 7.

Dlatego też do egzekutywy partyjnej po długotrwałej dyskusji wybrano aktywnych partyjniaków: dotychczasowego sekretarza tow. Wojciechowskiego, dobrego robotnika i starego partyjniaka, aktywistę tow. Orłowską, przodownicą pracy, wielowarsztatowca tow. Balcerzaka, aktywistkę tow. Graczykową, która od 1942 roku brała czynny udział w walce z okupantem w szeregach AL, oraz długoletniego więźnia hitlerowskich obozów, tow. Kunę.

Kierownictwo swojej organizacji partyjnej złożyli więc towarzysze w godne ręce, które niewątpliwie w oparciu o wytyczne III Plenum PZPR potrafią uaktywnić organizację, w przynajmniej części większości składającej się z ludzi z dobrych i wiernych Partii towarzyszy.

Członkom organizacji oddziałowej II zmiany PZPB Nr 7, potrzeba tylko sprężystego kierownictwa, potrzeba wyższego szkolenia i stałego budowania i rozszerzania aktywu partyjnego. Tego właśnie oczekuje Partia i oczekują towarzysze z „Ślōdem“ od nowo wybranej egzekutywy.

Tymczasem na skutek sylego stylu pracy organizacji podstawowej, na skutek szkodliwej działalności usuniętego już byłego dyrektora przedalnia,

To i Aljo

Hodowla rasistów

Jak podają dzienniki nowojorskie, dymisjonowany general George von Horn Moseley, znany ze swych faszystowskich i ludobójczych poglądów, mianowany został kuratorem szkoły wojskowej w Natchess (stan Mississippi). Jednocześnie kierownictwo szkoły ogłosiło oficjalnie, że jej elevi wychowywani będą w duchu „wyższości rasy białej“.

Dwa powyższe fakty są nowym wskaźnikiem wzmagającej się ofensywy reakcji amerykańskiej. Historia nominacji gen. Moseley'a zasługuje na krótki komentarz.

W swoim czasie, bogaty plantator ze stanu Missisipi — George Armstrong ofiarował szkole wojskowej w Natchess 50 mil. dolarów, pod tym jednak warunkiem, że szkoła zajmie się jawnie propagandą „teoryj“ rasistowskich i wprowadzi je do kursu wykładów w charakterze obowiązującej „dyscypliny naukowej“. Kierownictwo szkoły przyjęło ten warunek, po czym Armstrong wyznaczył osobliwie „radę opiekunczą“, do której weszli syn Armstronga — Allan, gen. Moseley i parę innych osób, które miałyby dopilnować, aby woli i żądaniom starego rasisty stało się zadość.

„Armstrong — pisze w tej sprawie dziennik „New York Post“ — ma licznych zwolenników nie tylko w stanach południowych, lecz i w całym kraju. Przyjąwszy broń „ideologiczną“ z arsenału Goebbelsa i Ku-Klux-Klanu, postępując się doskonale techniką „wielkiego kłamstwa“, prowadzi oni obecnie ofensywę przeciwko swobodom demokratycznym w USA. Prześladowanie Murzynów, Żydów i innych „cudzoziemców“, propaganda „wyższości białej rasy“, kampania przeciwko „niebezpiecznemu sposobowi myślenia“, nagonka na komunistów — są to wszystko objawy „ogólnej tendencji rozwojowej“.

Publicysta z „New York Post“ — rozmyslnie, niewątpliwie — pominiął milczeniem — kierunek tego „rozwoju“. Dopowiemy zatem to, co nie zostało powiedziane: „rozwoj“ we wnętrzu polityki USA zmierza wyraźnie do dyktatury faszystowskiej, do niczym nieograniczonego panowania monopolu kapitalistycznych.

B. D.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Doniosłe ulepszenia i wynalazki robotnicze



W tym roku zaoszczędzić 1 milion 31 tysięcy tylko w naszej fabryce. Powinno być również zastosowany w całym przemyśle wełnianym zgrzeblinym, oraz w przemyśle bawełnianym w przedziałach odpadkowych.

J. Oikusz
korespondent fabryczny „Głosu“ z PZPW, Nr 39

Pomysł tokarza

Ciekawym pomysłem racjonalizatorskim, który przyniósł tysiące złotych oszczędności, jest ulepszenie ob. Zygmunta Gajewskiego, tokarza — brygadzysty z Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych.

Otóż ob. Gajewski z połączonych

kwartałów, które minęły od pamiętnego 21 grudnia, 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina, można już częściowo przeprowadzić zestawienie poważnych korzyści jakie uzyskał nasz przemysł dzięki licznym zobowiązaniom, podejmowanym przez poszczególne zakłady.

Podczas Dni Stalinowskiej Pracy, w ciągu całego okresu, poprzedzającego rocznicę urodzin Towarzysza Stalina, wzrosła ogromnie produkcja, uległa wydatnej poprawie jakość, pogłębiło się współzawodnictwo pracy. Przedterminowo wykonane zostały plany produkcyjne. O tych sukcesach donoszą nam stale korespondenci fabryczni i przedstawiciele różnych instytucji.

Pracownicy Wojewódzkiej Dyrekcji Państwowego Przemysłu Mięsnego w myśl zobowiązań wykonali roczny plan produkcyjny, powiększony o 60 procent w dniu 21 grudnia, t. j. już na 9 dni przed przyjętym terminem.

Korespondent Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego TOW. GEBECKI donosi nam, że Centrala wykonała przed termi-

niem plan roczny i 3-letni, a do końca roku wypełni go w 120 procentach.

Zaloga PMT wyprodukowała do dnia 16 grudnia ponad plan 8 milionów sztuk papierosów.

Korespondent z PZPB i W Nr 22 — tow. Janicki informuje nas, że przedalnia wyprodukowała ponad plan 10.000 kg przędzy.

Czyn Stalinowski stanowił poważny bodziec do rozwoju i pogłębienia współzawodnictwa zarówno ilościowego, jak i jakościowego. Powstało wiele nowych zespołów, podwyższono znacznie wykonanie bezprodukcyjnych, padło wiele nowych rekordów.

We wspomnianych już PZPB i W Nr 22 powstało 5 nowych zespołów najwyższej jakości oraz dwie młodzieżowe brygady produkcyjne. W PMT kilka brygad podwyższyło znacznie wydajność swej pracy. Obsługa agregatu, złożona z 33 osób, wykonała plan dnia 20 i 21 grudnia w 114 procentach. Obsługa 5 pakowarek złożona z 12 osób — w 109 proc. Obsługa dwóch maszyn Standard (7 osób) — w 111 proc. W Fabryce Maszyn Włókienniczych 14 robotników in-

Wzrost produkcji przemysłowej w Polsce

Rok	Wzrost
1938	100
1946	91
1947	121
1948	153
1949	174
1955	373

Wskaznik

PZPB Nr 5 mogą pracować wydajniej i lepiej

Dni Stalinowskie były potężnym bodźcem do wzmożenia produkcji

Takiego entuzjazmu, jaki ogarnął zalogę PZPB Nr 5 podczas Dni Stalinowskiej Pracy nie pamiętają ani robotnicy, ani kierownictwo zakładu. Wszystkie sale zostały pięknie przystrojone, lecz co najważniejsze, podwyższono znacznie wykonanie planów produkcyjnych. W przedalniu amerykańskiej wykonano wówczas plan w 126 procentach, podczas gdy przeciętnie oddział ten wypełnia plan zaledwie w 100 proc.

Dni Stalinowskie wykazały w za-

Potockiego, PZPB Nr 5 — oprócz oddziału chemicznego, który wykonał plan zobowiązaniowy jeszcze w listopadzie, nie wywiązała się, niestety, ze swych zobowiązań, co gorzej — pracę dnia episka nie zdola nawet wykonać planu państwowego.

Zebrania wyborcze, które odbędą się obecnie we wszystkich oddziałowych organizacjach partyjnych „Bawelnianej Piłki“, niewątpliwie wykażą przyczyny, które wywołały tak po ważne niedociągnięcia. Przypuszczalnie należy, że towarzysze odkryją jeszcze nie jeden ślad szkodliwej roboty w rodzaju tej, jaką prowadził były dyrektor Potocki. Jednak na niektóre zagadnienia należałoby już teraz zwrócić uwagę.

W PZPB Nr 5 nie objęto jeszcze planem produkcyjnym poszczególnych brygad. Trudno więc mówić o doprowadzeniu planu do każdej prządki czy tkacki, a wiadomo przecież, jak takie szczegółowe rozplanowanie produkcji i zaznajomienie z nią każdego robotnika, każdego majstra, wpływa na szybkość i dobre wykonanie planów.

Nie pracowały też dotychczas dobrze organizacje oddziałowe, składając cały ciężar zajęć i obowiązków na organizację podstawową. Nie prowadzone skutecznej walki z nieusprawnionymi opuszczeniami pracy, czego najlepszym dowodem był fakt, że w pierwszych dniach po świętach wiele maszyn stało bezczynnych, przynosząc wielkie straty produkcji.

Organizacja podstawowa przystąpiła już do uaktywnienia organizacji oddziałowych.

Dużo jednak pozostaje jeszcze do zrobienia w PZPB Nr 5. Zarówno przedalnia, jak i tkalnia muszą całkowicie zmienić styl pracy. Zarówno robotnicy, jak i personel techniczny powinni o wiele bardziej niż dotychczas interesować się produkcją i zdecydowanie walczyć o pełne wykonywanie planów dziennych i pod żadnym pozorem nie powinny dopuszczać do powstawania zaległości w realizacji planów.

Dni Stalinowskiej Pracy wykazały, że robotnicy PZPB Nr 5 potrafią dobrze pracować, że są ofiarni i zdolni do największych nawet wysiłków. Trzeba załozde PZPB Nr 5 stworzyć takie warunki pracy, aby mogła stać się pracowną z tym zapalem i patosem, jaki wykazała w pamiętne Dni Wart Stalinowskich.

Należy się spodziewać, że wszystkie sprawy, dotyczące usprawnienia produkcji, zwiększenia dyscypliny pracy, znajdą swój wyraz na zebraniach wyborczych. Towarzysze na pewno potrafią właściwie, ocenić swą dotychczasową pracę i na tyle ją usprawnić, aby już nie dopuścić do takich zaniedbań, jak w r. bież.

PZPB Nr 5, posiadające największe w Polsce przedalnie i dostarczające przędzy tkalniam w całym nieomal kraju, muszą produkować dużo i dobrze.

Kampania wyborcza do władz partyjnych przyczyni się niewątpliwie do wszechstronnego ulepszenia pracy w PZPB Nr 5.

BOGATY PLON

Dni Stalinowskiej Pracy — w świetle korespondencji robotniczych

dywidualnie i wraz ze swymi brygadami wykonało podczas Stalinowskich Dni swe bazy produkcyjne w znacznie większym stopniu (10—27 proc.) niż zwykle.

Korespondent z PZPW Nr 3 — tow. Warekowską donosi, że tkacz tow. Grzeiak, który dotąd wykonywał 131,5 proc. normy podniósł swą wydajność do 140,4 proc., a tkacz Janiak przekroczył swą bazę o 42,5 proc. Obydwaj wyprodukowali wyłącznie ekstrę.

W zobowiązaniach Stalinowskich poważną rolę odegrały również postanowienia, dotyczące przedterminowego uruchomienia parku maszynowego, albo też wyremontowania zniszczonych i niezdolnych do użytku maszyn. Ob. ob. Jędrasiak i Otleńnik z Fabryki Maszyn Jedwabniczych uruchomili o dzień wcześniej snownado w PZPB Nr 3, a ob. ob. Głankowski i Jerzmanowski zdemontowali także o dzień wcześniej skrętkarkę w PFS Jedwab. w Tomaszowie.

W PZPB Nr 4 uruchomiono w wykończalni postrzygarńkę na 5 dni przed terminem, oraz maszynę szrotkarkę na 4 dni przed termi-

W PZPB Nr 21, oddział mechaniczny uruchomił wentylatory i naprawił instalację świetlną w oddziale przygotowawczym.

Celem uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina zorganizowano szereg nowych kół TPR (jak np. w Fabryce Pudełek Teksturujących), powiększono stan liczebny istniejących już kół (w PZPB Nr 4) oraz zorganizowano nowe kursy nauki języka rosyjskiego. W PZPB w Rudzie Pabianickiej — jak donosi nam korespondentka, tow. Sawicka, otwarta została na oddziale II nowa świetlica.

Trudno jeszcze dzisiaj dokładnie ustalić wszystkie ogromne korzyści, jakie przemiemy nasz i klasa robotnicza zyskały dzięki zobowiązaniom, podejmowanym ku czci Towarzysza Stalina, oraz dzięki ogromnemu entuzjazmowi, panującemu w fabrykach podczas Dni Stalinowskiej Pracy.

Jedno jest pewne: te zobowiązania, ten zapal świadczyły najlepiej o uczuciach, jakie dla Wielkiego Wodza żywi naród polski,

W PZPB Nr 5, posiadające największe w Polsce przedalnie i dostarczające przędzy tkalniam w całym nieomal kraju, muszą produkować dużo i dobrze.

Kampania wyborcza do władz partyjnych przyczyni się niewątpliwie do wszechstronnego ulepszenia pracy w PZPB Nr 5.

W PZPB Nr 5, posiadające największe w Polsce przedalnie i dostarczające przędzy tkalniam w całym nieomal kraju, muszą produkować dużo i dobrze.

Kampania wyborcza do władz partyjnych przyczyni się niewątpliwie do wszechstronnego ulepszenia pracy w PZPB Nr 5.

W PZPB Nr 5, posiadające największe w Polsce przedalnie i dostarczające przędzy tkalniam w całym nieomal kraju, muszą produkować dużo i dobrze.

Kampania wyborcza do władz partyjnych przyczyni się niewątpliwie do wszechstronnego ulepszenia pracy w PZPB Nr 5.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 29 grudnia 1929 r.

PIĘCIOKROTNY PREMIER

Profesor Bartel po raz piąty został zamianowany premierem.

REWOLUCJA NA KRAŻOWNIKU NIEMIECKIM

Komunistyczne pismo niemieckie „Welt am Abend“ donosi, że na krajozniku niemieckim „Emden“ wybuchła rewolucja marynarzy. Załoga opanowała okręt i wywiesiła czerwony sztandar — śpiewając „Międzynarodówkę“.

37.711 ZAREJESTROWANYCH BEZROBOTNYCH W ŁÓDZI

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy komunikuje, że na terenie Łodzi zarejestrowano 37.711 bezrobotnych. Zasiłki pobierało 13.225 osób.

HURAGAN NAD BAŁTYKIEM

Szalejący od wczoraj nad Bałtykiem huragan zatopił kilka okrętów i łodzi rybackich.

STO PROJEKTÓW REFORMY KALENDARZA

Do biura Ligi Narodów w Genewie napłynęło ogółem sto projektów reformy kalendarza. Jak dotychczas najwięcej szans na kalendarz liczący trzynaście miesięcy — plus jeden dzień, który się „nie będzie liczył“. Ten ostatni dzień w roku miałby być „ogólnoswiatowym świętem pokoju“.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1)

„Opowieść o prawdziwym człowieku“ godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Bogata narzeczona“

godz. 16, 18, 20, 21

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Nikt nie wie“

godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 1) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 54 — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL dla młodzieży (Legionów 2-4)

„Na morskim szlaku“ godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) — „Arinka“

godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Pustelnia Parmeńska“ I seria — godz. 17, 19, 21

PRZEWIOŚNIE (Żeromskiego 75)

Kino nieczynne z powodu remontu.

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Birtwa o Stalingrad“

godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30

ROMA (Rzgowska 84) — „Ulica graniczna“

godz. 16, 18, 20, 30

REKORD (Rzgowska 2) — „Góra dziewczęta“ dla młodzieży

godz. 16, 18, 20

STYLÓWY (Kilińskiego 123) — „Wilcze doly“

godz. 17, 30, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Gdzieś w Europie“

godz. 18, 20, 30

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Sptewak nieznan“

godz. 16, 18, 20, 30

TECZA (Piotrkowska 108) — „Pustelnia Parmeńska“ I seria — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30; wstęp od lat 18

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Bogata narzeczona“

godz. 15, 30, 16, 30, 30

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Ali Baba i 40 rozbójników“

godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Sumienie“

godz. 16, 18, 20, 30

ZACHETA (Zgierska 26) — „Milczenie jest złotem“

godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30

ZE SPORTU

22 pionierów wychowania fizycznego dostarczył nam 3 tygodniowy kurs aktywistów sportowych ZMP

W Łodzi w gmachu Stowarzyszenia „Ognisko“ zakończył się niedawno 3-tygodniowy kurs aktywistów sportowych ZMP.

Kurs ukończyło 22 ZMP-owców z terenu Łodzi i powiatów.

Po przemówieniach dyr. WUKF — mgr. Nonasa, wicedyr. WUKF Okońskiego i wiceprzewodniczącego ZL ZMP — kol. Wolczyka, którzy dali kursantom ostatnie wskazówki do ich pracy i przedstawili zadania jakie stają przed aktywnym sportowym ZMP w obecnej chwili, chwili głębokich przemian społecznych i organizacyjnych Kultury Fizycznej, nastąpiło rozdanie świadectw.

Absolwenci kursu zostali przygotowani do pracy w LZS-ach, Klubach, Klubach i Zrzeszeniach Sportowych.

Wykazujący się najlepszymi wynikami w pracy na kursie, otrzymali nagrody w postaci biblioteczek marksistowskich i książek.

Charakterystyczną jest wypowiedź kol. Gałazki, który w imieniu wszystkich absolwentów zapewnił organizatorów i kierownictwo kursu, że wszystkie ich wysiłki będą służyły w kierunku wychowania nowych kadr sportowców — dobrych i światłych obywateli naszego Ludowego Państwa.

Biblioteczki marksistowskie będą dla nich przyjaciółmi i drogowskazem w ich pracy

metu Centralnego PZPR w sprawie wychowania fizycznego i sportu, dalej, szczegółowo ze strukturą i organizacją imprez masowych, Odznaką Sprawności Fizycznej, z urządzeniami sportowymi i sprzętem sportowym, ze szkoleniem kadr dla działalności kultury fizycznej, z planowaniem pracy i gospodarką finansową, ze sportem w ZSRB i pracą „Komsomolu“ na tym odcinku i wreszcie z rolą i zadaniami ZMP na polu kultury fizycznej i sportu w Polsce.

— Oprócz wykładów — mówi nasz rozmówca — kurs obejmował 50 godzin zajęć praktycznych. Kursanci zapoznali się z gimnastyką kondycyjną, pływaniem, grami sportowymi, torrem przeszkód, dyskiem, strzelaniem sportowym oraz higieną sportową i ratownictwem sportowym. 60 procent kursantów miało już styczność z wychowaniem fizycznym i sportem toteż można mieć nadzieję, że pracę swą będą traktowali nie jako obowiązek, ale podjędą do niej z całym swym młodzieńczym entuzjazmem i sercem.

Na ten entuzjazm i my liczymy. Wierzymy, że udzieli on się wkrótce i innym, i że wreszcie ZMP-owcy nasi włączą się na dobre do pracy w naszym życiu sportowym, do którego dotychczas odnosili się dziwnie obojętnie.

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

— Kurs obejmował 10 przedmiotów. Kursanci na wykładach zapoznali się z pracą oświatowo-wychowawczą, z uchwałą Biura Politycznego Ko-

Zima w Leningradzie



Młoda łyżwiarka M. Bogojawieńska przygotowuje się na stadionie „Dynamo“ do mistrzostw Leningradu

Łyżwiarze węgierscy w Katowicach

Zaproszeni przez Polski Związek Łyżwiarski łyżwiarze węgierscy w jeżdżeniu figurowym przybędą do Katowic prawdopodobnie w końcu grudnia.

Węgierski Związek Łyżwiarski zawiadomił, że przewiduje wysłanie żywiarki Edy Kiraly i duetu Nagy. Łyżwiarze węgierscy reprezentują bardzo wysoką klasę i występy ich na sztucznych lodowiskach w Katowicach oczekiwane są z wielkim zainteresowaniem.

Gorące oklaski zbierają gimnastyczki we Francji

W sali gimnastycznej stadionu miejskiego w Sallaumine odbyły się propagandowe popisy gimnastyczek polskiej ekipy sportowej, przybyłej do Francji z okazji 15-lecia PZPT.

Występy polskich gimnastyczek spotkały się z wielkim zainteresowaniem licznie zebranej publiczności i nagrodzone były gorącymi oklaskami.

ORGANIZACJA WYDZIAŁU I MŁODZIEŻY

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Redaktor naczelny 216-14

Zastępca red. naczelnego 216-23

Sekretarz odpowiedzialny 219-05

Dział partyjny 254-23

Dział korespondentów robotniczych i chłopczych oraz redaktorów gazetek ściennej 219-42

Dział mutacji 223-23

Dział miejski i sportowy 254-21

Dział ekonomiczny wewn. 8 1 11

Dział fabryczny 216-19

Dział rolny 254-21

Redakcja nocna wewn. 9

Kolportaż 172-31

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 220-42

Dział ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 58, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa“

Adr. Red. Głos, Piotrkowska 58, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa“

Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 205-42.

D-08087

Nowy rekord świata w kolarstwie

BRUKSELA (obst. wł.) — W Pałacu Sportowym w Brukseli kolarz belgijski Gosselin pobił rekord świata w wyścigu na dystansie 1 km. ze startu zatrzymanego. Jego czas — 1:08,8 min. jest o 0,6 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu Holendra van Vliet'a.

Wielka niespodzianka mistrzostw gimnastycznych ZSRR

MOSEWA (obst. wł.) — W Kijowie zakończyły się zawody gimnastyczne o mistrzostwo Związku Radzieckiego.

W konkurencji kobiet wielką niespodzianką była porażka 6-letniej mistrzyni ZSRR — Urbanowicz, która w ogólnej punktacji zajęła II miejsce (115,52 pkt.). Tytuł mistrzowski zdobyła młoda zawodniczka ukraińska Bogarowa — 115,55 pkt.

Wśród mężczyzn bezkonkurencyjnym okazał się reprezentant Lwowa — Czukanin, zdobywając ogółem 116,7 pkt. Drugie miejsce zajął Badulajew (Kijów) — 113,1 pkt.

Drużynowo w obu konkurencjach pierwsze miejsce zajęli reprezentanci Moskwy.

Co usłyszymy przez radio?

11.55 (Ł) Sygnał — chwila muzyki. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.20 (Ł) Sygnał — chwila muzyki. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka rozrywkowa. 14.00 „Kronika Albańska“. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) „Higiena odżywiania“. 14.30 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 14.50 (Ł) „Sprawy naszego miasta“. 14.55 Koncert solistów. 15.30 „Śpiewający piosenki“. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) Muzyka instrumentalna. 16.45 (Ł) Fragment powieści Arsenjewa pt. „Dersu Uzala“. 17.00 „Słuchamy muzyki“. 17.35 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 18.00 „Z kraju i ze świata“. 18.15 Muzyka ludowa. 19.00 Pogadanka. 19.15 „Wieczór Mickiewiczowski“. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 20.55 Audycja Biura Studiów. 21.00 Koncert. 21.40 „Dzieje życia Józefa Stalina“. 22.00 (Ł) Rozmowa o filmie „Pustelnia Parmeńska“. 22.13 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro. 22.15 Koncert — transmisja do Czechosłowacji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka poważna. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Niebożniczy ZBIEG

Armaty, stojące od dawna bezczynnie w bliskich i dalekich punktach wojskowych, ujrzały nagle przed sobą, niezwykle bliski cel: plecy tubylczego żołnierza, przywiązanego tuż przed otworem lufy.

Neville Chamberlain, zastępca komendanta garnizonów pogranicznych Pendżabu, przywrócił w Indiach Górnych stary rodzaj tortur, zapomnianych w ostatnich latach.

Zaczęło się wrzenie w samej Lahorze.

Jednej nocy zatrzymano na drogach i okolicach miasta około siedmiuset ludzi podejrzanych o przygotowywanie powstania.

Gubernator miasta, Robert Montgomery, prawa ręką Lawrence'a, a lewą o krzepkiej budowie dzięki swej rumianej, dobronudziej twarzy i zaokrąglonemu brzuszku był zwany panem Pickwickiem: on to w odpowiednim momencie wykażal się odpowiednimi talentami.

— Jakże sankcje stosowane są wobec buntowników? — spytał go stary Lawrence.

— Wszystkich kazalem powiesić — krótko odpisał „mister